F A T a m o r g a n a Nr 142

Pismo pracowników
Fabryki Automatów Tokarskich
Wrocław ul. Grabiszyńska 281
R R VIII Nr 142 25.02.1989 r.

"Ta władza, [illegible] wolała po raz kolejny oprzeć się na aparacie przemocy, a nie na społeczeństwie". 15.11.1982 Wł. Frasyniuk

K O M U N I K A T

Udzielamy pełnego poparcia nowopowstałemu Komitetowi Organizacyjnemu NSZZ SOLIDARNOŚĆ FAT. Do czasu pełnej legalizacji Związku muszą istnieć struktury tajne.

Komitetowi Organizacyjnemu życzymy szybkiego okrzepnięcia, pozyskania zaufania załogi FAT i dużej liczby pracowników fabryki deklarujących przynależność do NSZZ SOLIDARNOŚĆ !

Ż Y C Z Y M Y byście stali się faktycznym rzecznikiem interesów pracowników fabryki, tej większej części, która pozbawiona była do tej pory jawnego niezależnego od władzy związku zawodowego.

TKZ NSZZ SOLIDARNOŚĆ FAT
struktury podziemne

. . . . . .

KOMITET ORGANIZACYJNY
NSZZ SOLIDARNOŚĆ
FABRYKI AUTOMATÓW TOKAR.

Wrocław
10.02.1989

Do Dyrektora Naczelnego FAT
inż Romana Pawłowa

Uchwała nr 1(89) K.O.FAT Wrocław

Zebrani w dniu 10.02.89 r., my, niżej podpisani członkowie NSZZ Solidarność informujemy ob. Dyrektora inż. Romana Pawłowa o powołaniu przez członków naszego Związku Komitetu Organizacyjnego.

Komietet Organizacyjny NSZZ Solidarność ma za zadanie doprowadzić do wznowienia jawnej działalności związku zawodowego Solidarność na terenie Fabryki Automatów Tokarskich Wrocław ul. Grabiszyńska 281.

Oświadczamy, że zamierzamy w dalszym ciągu realizować statutowe cele NSZZ "Solidarność"

Jako Komitet Organizacyjny zobowiązujemy się do :

1. Przyjęcia zgłoszeń osób deklarujących przynależność do NSZZ "S"
2. Odtworzenia struktury Związku.
3. Przeprowadzenie wyborów statutowych władz Związku.
4. Walki o spełnienie przez Dyrekcję postulatów zgłaszanych przez załogę.

Komitet Organizacyjny będzie działał do czasu przeprowadzenia wyborów do władz związkowych. Ufamy, że toczące się rozmowy Okrągłego Stołu przyniosą rozwiązania zgodne z oczekiwaniami ludzi pracy całej Polski w tym członków i sympatyków NSZZ "Solidarność". Oczekujemy, że Dyrekcja FAT nie będzie stwarzała żadnych trudności, ani wywierała presji w żadnej formie na osoby deklarujące przynależność do NSZZ "S". Jednocześnie stwierdzamy, że jakiekolwiek represje wobec osób działających na rzecz NSZZ "S" są sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego nadrzędnego w stosunku do prawa polskiego i spotkają się ze zdecydowanym protestem z naszej strony.

Swoje uprawnienia opieramy na Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych i Konwencji nr 98 MOP o zasadach prawa organizowania się i rokowań zbiorowych ratyfikowanych przez PRL 14 grudnia 1956 r. (DZ. U. z 1956 r. nr 29 poz. 129 i nr 20 poz. 126) jak też na porozumieniu zawartym przez Międzyzakładowy Komiet Strajkowy z Komisją Rządową w Gdańsku w dniu 31 sierpnia 1980 roku.

(- W tym ważnym dla zakładu dokumencie złożone są podpisy trzydziestu trzech pracowników FAT tworzących Komietet Organizacyjny, po czym czytamy dalej ...)

W celu kierownia pracą Komitetu Organizacyjnego, reprezentowania Komitetu Org. wobec Dyrekcji, władz zwierzchnich Związku Solidarność oraz innych organizacji - wybrano Prezydium Komietu Organizacyjnego w następującym składzie :

1. Stasik Wiktor Pr-2, 2. Karcz Mariusz Pr-6, 3. Knap Paweł Pr-3, 4. Kosik Janina Pr-1, 5. Dymny Stefan Pr-4, 6. Makowski Józef RE, 7. Jodłowski Kazimierz RM, 8. Nawrocki Jan TT, 9. Grodzki Marek TT, 10. Malina Jan RE.

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego FAT wybrano kolegę Stasika Wiktora
Zastępcą Przewodniczącego wybrano kolegę Makowskiego Józefa.

Dokument otrzymali :

1. Rada Pracownicza FAT
2. Dyrektor Naczelny FAT
3. RKW NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

. . . . . .

A P E L Zwracamy się do wszystkich Czytelników FATamorgany, do pracowników Fabryki ! Nie będziemy ukrywać, będziemy związkiem prężnym i silnym, jeżeli będziemy związkiem liczącym w swych szeregach duży procent pracowników fabryki. Dlatego zależy nam na każdym człowieku dobrej woli chcącym znaleźć się wśród nas ! Nas to znaczy tych, których w ostatnich siedmiu latach szykanowano, grożono, zamykano w arsztach, próbowano uciszyć, przekupić, przestraszyć. A jednak nie ulegliśmy !

Proces przyjmowania zgłoszeń osób deklarujących przynależność do NSZZ "Solidarność" na wydziałach produkcyjnych przebiega sprawnie i to cieszy. Trudno nam, Komitetowi Organizacyjnemu Solidarności trafić do pracowników biurowca, słynnego biurowca spacyfikowanego przez kierownictwo fabryki, ludzi siedzących w kilkuosobowych pokojach pilnie obserwowanych przez swoich kierowników członków PZPR i NOZZ jednocześnie, którzy niedawno jeszcze nakłaniali swoich podwładnych nie przebierając w środkach, do wstąpienia w szeregi organizowanego przez dyrekcję NOZZ !
Z W R A C A M Y się do tych pracowników, którzy mają kontakt z pracownikami biurowca o zaproponowanie im wstąpienia do NSZZ "Solidarność". Ważne jest, by była to propozycja w luźnej formie, tzn bez żadnego nacisku moralnego - po prostu - jeśli chcesz, czujesz potrzebę, to mogę cię zapisać na swoim wydziale, lub coś w tym sensie.
Ta sprawa - sprawa liczebności naszego Związku - jest dla nas bardzo ważna ! Będziemy partnerem silnym tylko wtedy, gdy będziemy reprezentowali dużą część załogi !

Kończąc, dziękujemy za udostępnienie gościnnych łam FATamorgany.

Jej redakcjom, drukarzom, kolporterom - dziękujemy za to, że w trudnych latach FATamorgana po prostu była, niosąc wolne słowo pracownikom fabryki i głosząc tym samym, że SOLIDARNOŚĆ ISTNIEJE !

Rzecznik Komitetu Organiz.
Solidarności FAT.

. . . . . .

GROCHEM O ŚCIANĘ ! Niedawno pisaliśmy jak niefrasobliwie dział socjalny wydał 600 000 złotych naszego funduszu socjalnego na bilety (300 sztuk po 2000 zł) na imprezę "artystyczną" w Hali Ludowej. Mieliśmy nadzieję, że głos oburzenia w FATamorganie jakoś ograniczy szastanie bez opamiętania społecznym pieniądzem.
Nie wzięto jednak naszego głosu pod uwagę ! amy bowiem kolejną sprawę tego typu : Zakupiono z funduszu socjalnego bilety w cenie 2500 złoty za sztukę. I na co ? Na imprezę w Hali Ludowej gdzie soliści zespołu Wojska Polskiego i trzeciej klasy aktorzy oddani bez reszty władzy ludowej jeżdżący po kraju i sprzedający kicz jakim jest ich "sztuka" za duże pieniądze - za nasze pieniądze !

Bilety rozdawano za darmo mówiąc : - bieżta ile chceta - Rozdawano je także ludziom spoza naszego zakładu. Nasz człowiek widział neozwiązkowców naszego zakładu próbujących sprzedawać bilety pod Halą Ludową !
Bilety i w tym wypadku rozprowadzał NOZZ ...

Na jednym z cotygodniowych spotkań wydziałowych mężów zaufania nozz, sekretarka związku stwierdziła :
- uciekają od nas, jak szczury z tonącego okrętu ...

Droga pani Klimek, tak to już jest w życiu : to co się na siłę organizuje - musi się wcześniej czy później rozlecieć ...
Członków Solidarności szykanowano, wyrzucano z pracy, sadzano do kryminału - a mimo to ludzie trwali, bo wiązały ich podstawowe wartości moralne, Was wiąże tylko interes, więc taka organizacja musi się rozlecieć.